

Sygn. akt V Ca 156/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Małgorzata Mazur
Sędziowie:	Barbara Chłędowska Magdalena Kocój (spr.)
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2019r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z wniosku B. R.

z udziałem A. B., D. L., B. N. (1), J. N. (1), P. N., W. N. (1), Z. N., K. N., M. P., M. R., K. R. (1), K. S., B. S. i J. S.
o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt I Ns 2795/10

I. oddała apelację,

II. orzeka, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sędzia Barbara Chłędowska Sędzia Małgorzata Mazur Sędzia Magdalena Kocój

Sygn. akt V Ca 156/19

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 30 lipca 2019r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 17 lipca 2013 roku, sygn.. akt I Ns 2795/10 po rozpoznaniu sprawy z wniosku E. S. z udziałem K. R. (1), D. L., P. N., A. B., B. S., Z. N., B. N. (2), M. R., J. N. (1), W. N. (1), K. S., K. N., M. P. o zasiedzenie z oddalił wniosek i orzekł, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Uzasadnienie niniejszego postanowienia zalega na kartach 349 – 353 akt sprawy.

Od niniejszego postanowienia apelację wniosła wnioskodawczyni E. S., zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, mających wpływ na wynik sprawy, tj.

I. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności poprzez:

a) odmówienie wiary zeznaniom wnioskodawczynie w zakresie:

- nieformalnej umowy darowizny od matki wnioskodawczynie – Z. N., dokonanej wyłącznie na jej rzecz, co miało miejsce w 1978 roku, podczas gdy matka wnioskodawczynie wielokrotnie mówiła o tym, że nieruchomości ma być przekazana wyłącznie wnioskodawczynie, która mieszkała z nią, pomagała jej w prowadzeniu gospodarstwa oraz opiekowała się matką w chorobie;

- uiszczania przez wnioskodawczynię podatku rolnego od nieruchomości, w sytuacji gdy wnioskodawczynie przedstawiła dowód uiszczenia podatków, do których miała samodzielny dostęp;

- sprawowania ciągłego charakteru posiadania przedmiotowej nieruchomości, podczas gdy wnioskodawczynie posiadała i zarządzała wskazaną nieruchomością, bez żadnych przerw, w sposób stały i konsekwentny i nikt poza nią nie wykonywał aktów posiadania, zaś zdarzenie z 1984 roku, w którym to J. N. (2) wraz z rodziną uprawiali część pola, miała miejsce za wyraźnym przyzwoleniem wnioskodawczynie, która działając w ramach swoich władczych uprawnień na powyższe zezwoliła;

b) brak odniesienia się do części treści zeznań przesłuchiwanym świadków: T. W., J. Z., W. R., W. N. (1), którzy potwierdzili, iż wnioskodawczynie E. S. najpierw wspólnie z matką, a następnie samodzielnie od 1979 roku posiadała przedmiotowe grunty i była traktowana jako ich właścicielka, zarządzała nimi, użytkowała je, wykonując i organizując różnego rodzaju prace polowe, korzystając z plodów rolnych oraz, iż nikt nie rościł sobie praw do przedmiotowych gruntów;

c) obdarowanie zeznań świadka W. R. wiarą jedynie w części dotyczącej uprawiania działki przez małżonków E.

i E. S. oraz wykonywania prac polowych również przez J. N. (2), podczas gdy świadek konsekwentnie i logicznie zeznawał, iż wiedział od teścia, że przedmiotowa nieruchomość została przekazana wnioskodawczynie w zamian za opiekę nad jej rodzicami, zaś tożsamą informację o okoliczności zapewnienia opieki w swoich zeznaniach przytoczyła świadek J. Z.;

II. art. 232 zdanie drugie k.p.c. poprzez brak szczegółowego wyjaśnienia sprawy, podczas gdy w postępowaniu o zasiedzenie Sąd winien z urzędu dopuszczać dowody

w celu dokonywania wskazanych w uzasadnieniu postanowienia ustaleń i rozważań, w tym m.in. w zakresie informacji, kto w okresie od 1979 roku do 2009 roku opłacał podatek od nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania poprzez zwrócenie się przez Sąd do urzędu Miejskiego w B. o udostępnienie wskazanej informacji;

III. art. 326 § 3 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. poprzez podanie przez Sąd odmiennych podstaw rozstrzygnięcia od tych, które zostały wskazane w pisemnym uzasadnieniu postanowienia, w tym powoływania się przez Sąd na 1987 rok jako datę dokonania nieformalnej darowizny, podczas gdy od 1986 roku matka wnioskodawczynie nie żyła, a darowizna nastąpiła w 1978 roku;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie, a polegający na przyjęciu, że:

a) w okresie od 1979 roku do 1982 roku działka (...) znajdowała się samoistnym posiadaniu matki wnioskodawczynie – Z. N.;

b) w 1978 roku nie doszło do nieformalnej umowy darowizny, w której Z. N. przekazała przedmiotową nieruchomość na wyłączną własność wnioskodawczynie;

c) w 1982 roku doszło do spotkania rodzinnego, podczas którego Z. N. dokonała nieformalnego podziału działki na 2 części;

d) na skutek uprawiania części nieruchomości przez J. N. (2) wraz z rodziną (w okresie od wiosny do jesieni 1984 roku) doszło do utraty samoistnego posiadania przedmiotowej działki przez wnioskodawczynię;

e) w okresie 1987 roku do 2006 roku przedmiotowa nieruchomość była uprawiana przez P. N. i D. L., którzy podejmowali decyzje w zakresie sposobu jej użytkowania lub uprawy;

f) od wskazanej nieruchomości, wnioskodawczyni uiściła podatek rolny, wyłącznie za rok 2000;

g) przedmiotowa działka od przynajmniej pięciu lat nie była uprawiana;

h) bezpodstawne przyjęcie, iż zasiedzenie mogłoby dotyczyć jedynie części nieruchomości, przy uwzględnieniu faktu, iż na skutek reformy rolnej oraz Dekretu z 1944 roku, pierwotną własność nieruchomości trzymał ojciec wnioskodawczyni W. N. (2), podczas gdy kwestia ta nie została jednak dostatecznie zweryfikowana przez Sąd;

i) brak rozważenia, czy nabyta własność nieruchomości w drodze wspomnianej reformy rolnej nie wchodziła do małżeńskiego majątku wspólnego W.

i Z. N. oraz brak przeprowadzenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia powyższych okoliczności ewentualnych, a stosownych postępowań spadkowych podczas gdy Sąd działając z urzędu miał możliwości, by zwrócić się do odpowiednich organów lub instytucji o dostarczenie stosownych danych lub też w tym celu mógł zobowiązać do określonego działania strony postępowania, a tego nie uczynił, równocześnie bezpodstawnie powołał się na wskazane okoliczności przy dokonywaniu ustaleń;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, poprzez przyjęcie, że matka wnioskodawczyni umową nieformalną z 1982 roku dokonała podziału przedmiotowej nieruchomości na 2 części pomiędzy dzieci, a nie przyjęcie, że w 1978 roku miała miejsce nieformalna umowa darowizny na rzecz wnioskodawczyni, gdzie w 1982 roku stan zdrowia Z. N. nie pozwalał, na jakiegokolwiek czynności faktyczne i prawne;

4. naruszenie art. 7 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż w ocenie Sądu wnioskodawczyni posiadała przedmiotową nieruchomość w złej wierze, podczas gdy w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia przyjmuje się domniemanie istnienia dobrej wiary posiadacza samoistnego, a związany z tym ciężar dowodu przeciwnego obciąża uczestników postępowania.

Powołując się na powyższe podstawy zaskarżenia wnosila o:

- zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zgodnie z treścią wniosku

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozstrzygnięcia,

ponadto o:

- zasądzenie od uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania sądowego.

Poza tym wnioskodawczyni w apelacji zgłosiła wnioski dowodowe, które znajdują się na karcie 358/2 akt sprawy.

Z uwagi na śmierć wnioskodawczyni E. S. Sąd Odwoławczy postanowieniem z 18 grudnia 2014 roku, sygnatura akt V Ca 297/14 zawiesił postępowanie apelacyjne na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c..

Wobec przedstawienia postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie o stwierdzeniu nabycia spadku po E. S. Sąd Okręgowy postanowieniem z 22 lutego 2019 roku podjął zawieszono postępowanie z udziałem B. R. w miejsce zmarłej wnioskodawczynie. A następnie postanowieniem z 25 lutego 2019 roku na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. wezwał J. S. do wzięcia udziału w sprawie.

W piśmie procesowym z 28 stycznia 2019 roku B. R. wносиła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie prawa własności przez zasiedzenie nieruchomości położonej w B., gmina B., powiat R., województwo (...), oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,97 ha na rzecz spadkobierców E. S., tj. B. R. i J. S. po 1/2 części wskazując, iż upływ okresu od śmierci wnioskodawczynie oraz posiadanie spadkobierców, które jest nienaruszone, potwierdza zasadność wniosku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne przyjmując je za własne wobec powyższego nie zachodzi konieczność ich ponownego przytoczenia.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, który sformułowany przez apelanta stanowi w rzeczywistości polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. W szczególności zarzut wnioskodawczynie zmierza do wykazania, iż Sąd ten dokonując oceny dowodów powinien wywieść wnioski zgodne w całości z jej twierdzeniami.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten jest podstawą teorii swobodnej oceny dowodów, która, aby móc być za taką uznana, w przeciwieństwie do oceny dowolnej, musi będąc poprzedzona wszechstronnym zbadaniem całego materiału dowodowego sprawy, pozostawać w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że do skutecznego zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęta przez ten Sąd wadze doniosłości dowodów i o ich odmiennej ocenie niż dokonana przez Sąd. W sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza poprawne i logiczne wnioski, zgodnie z doświadczeniem życiowym - a tak czyni Sąd w niniejszej sprawie - to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 315/05, Lex 172176; podobnie SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 14 marca 2012 r., I ACa 160/12, Lex 1136088).

Zgodnie z powyższym wskazać należy, iż skarżący nie odniósł się w apelacji, której z ww. zasad Sąd Rejonowy uchybił wskazując jedynie, że ocena materiału dowodowego powinna przebiegać odmiennie od tej dokonanej. Z takim zarzutem nie sposób się zgodzić. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż wnioskodawczynie podnosiła, że matka nieformalną umową w 1978 r. przekazała na jej rzecz nieruchomość będąca przedmiotem postępowania. Okoliczność ta jednak nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Z przesłuchania uczestników wynikają natomiast odmiennie wnioski. Wskazują oni bowiem, że Z. N. owszem dokonała ustnego podziału nieruchomości, ale miało to miejsce w 1982 r. i podział ten obejmował wszystkie dzieci. Okoliczność ta ustalona została na podstawie przesłuchania pozostałych uczestników postępowania, którzy informację o tym uzyskali od swoich wstępnych, przy czym uczestniczka K. R. (2) zmarła (Z. N.) powiedziała osobiście o tym, że działka należy się wszystkim dzieciom. Trudności dowodowe w tym zakresie wynikały z tego, że większość osób uczestniczących w tej rozmowie zmarła jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania.

Skarżący w apelacji wywodząc naruszenie swobodnej oceny dowodów odwoływał się do depozycji złożonych przez świadków - T. W., J. Z., W. R. i W. N. (1). Jednak w żadnym miejscu nie podnoszą oni, że do podziału nieruchomości doszło w sposób wskazywany przez wnioskodawczynie. Jedynie J. Z. oraz W. R. zeznali, że nieruchomość ta miała

przypaść E. S.. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż W. R. wiedzę tę posiadał od swojego teścia będącego mężem E. S., zatem od osoby bezpośrednio wówczas zainteresowanej tym aby działka przypadła na jej rzecz. Natomiast w zakresie zeznań złożonych przez drugiego z ww. świadków zaznaczyć należy, iż pozostają one w sprzeczności z zeznaniami uczestników, którym Sąd Rejonowy dał wiarę. Oceny tej nie sposób zakwestionować, gdy weźmie się pod uwagę, że osoby te uczestniczyły w pracach polowych, znajdują się w kręgu rodzinnym, i pomimo powyższego nie uzyskali informacji, że nieruchomości ma się stać wyłącznie własnością E. S.. Doświadczenie życiowe uczy, że kwestie związane z potencjalnym podziałem majątku - przede wszystkim - dyskutowane są w gronie rodzinnym. Ponadto gdyby uznać, że faktycznie Z. N. przekazywała J. Z. takie informacje to nie można tracić z pola widzenia, że świadek odnosi się do tego, że działka ta miała przypaść wnioskodawczyni za opiekę nad rodzicami, co rozumieć należy, że nastąpić to miało z momentem śmierci. Nie podniosła ona bowiem, że już za życia rozrządziła ona tą nieruchomością i za jej właściciela traktowała córkę. W tym kontekście nie można pominąć zeznań pozostałych świadków, w tym J. R. oraz W. N. (1), z których wynika, że jeszcze w latach 80 XX w. Z. N. wykonywała prace gospodarskie i ona uważana była właścicielką. Zatem twierdzenia wnioskodawczyni nie zasługiwały na uwzględnienie. Ponadto - co wynika z materiału dowodowego - w 1984 r. również brat wnioskodawczyni J. N. (2) uprawiał część tej działki, co również wskazuje, że nie była ona samoistnym posiadaczem nieruchomości w tej dacie.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że kwestia nieformalnego rozporządzenia nieruchomością przez zmarłą Z. N. mogłaby mieć znaczenie jedynie w kontekście przeniesienia swojego udziału na wnioskodawczynię, nie zaś całej nieruchomości. Omówienie statusu prawnego przedmiotu postępowania poczynione będzie w dalszej części uzasadnienia, ale już tutaj zaznaczyć należy, iż po śmierci W. N. (2) jego dzieci za wyłącznego właściciela nieruchomości uznawały swoją matkę - Z. N..

Niezwykle istotnym ustaleniem w niniejszej sprawie prowadzącym do słusznej konkluzji poczynionej przez Sąd I instancji była kwestia własności przedmiotowej działki, przy czym jednak bez znaczenia - z uwagi na brak spełnienia wszystkich przesłanek zasiedzenia - pozostawało do jakiego majątku weszła nieruchomość, którą otrzymał W. N. (2) na mocy decyzji i wykonaniu dekretu (...) Komitetu (...) z 1944 r.. Zwrócić przede wszystkim należy uwagę, że miałyby to jedynie znaczenie dla określenia, w jakiej części wnioskodawczyni może nabyć własność nieruchomości przez zasiedzenie (gdyż w pozostałej jest współwłaścicielem i wniosek w tym zakresie musiałby ulec oddaleniu). Jak wynika z ustaleń faktycznych W. N. (2) zmarł 01 czerwca 1970 r. W momencie śmierci pozostawał w związku małżeńskim z Z. N., a z małżeństwa tego posiadali czworo dzieci - J. N. (2), S. N., T. N. oraz E. S.. Jednocześnie osoby te tworzyły krąg spadkobierców po zmarłym ojcu. W toku postępowania nie były podnoszone okoliczności związane, z tym że zmarły pozostawił testament na mocy, którego jedynie do spadku powołał swoją żonę. Zatem z mocy przepisów prawa spadkowego ww. osoby stały się współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości w częściach ułamkowych. Zmiana wielkości tych udziałów nastąpiła również po śmierci matki uczestników - Z. N.. Ma to fundamentalne znaczenia dla oceny spełnienia przesłanek z art. 172 k.c.

Dopuszczalne jest nabycie przez zasiedzenie przez jednego lub niektórych współwłaścicieli w częściach ułamkowych samodzielnie lub wspólnie fizycznej części nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności. Najczęściej chodzi tu o części fizyczne wydzielone nieformalną, a więc nieważną, umową mającą na celu zniesienie współwłasności albo o części fizyczne wydzielone współwłaścicielom na podstawie umowy o podział rzeczy do użytkowania. Jednakże normalnym skutkiem takiej umowy jest to, że każdy współwłaściciel pozostaje nadal samoistnym posiadaczem całości rzeczy oraz posiadaczem zależnym prawa użytkowania określonej części fizycznej. W tym ostatnim wypadku o zasiedzeniu może być mowa dopiero wtedy, gdy nastąpi jawna dla otoczenia zmiana kwalifikacji posiadania albo w wyniku dalszej umowy stron zmieniającej tytuł posiadania, np. gdy współwłaściciele postanowią dokonać nieformalnego zniesienia współwłasności w sposób określony we wcześniejszej umowie o podział do użytkowania z ewentualnymi zmianami. Dopiero od tej chwili współwłaściciele stają się samoistnymi posiadaczami wydzielonych części

fizycznych o kwalifikacjach prowadzących do zasiedzenia. Dotyczy to także samowolnej zmiany dotychczasowego tytułu posiadania przez posiadacza, który objął w posiadanie (zależne) część wydzieloną na podstawie umowy o podział do użytkowania. Jednakże w tym ostatnim wypadku zmiana charakteru posiadania z zależnego na samoistne (cum animo rem sibi habendi) musi nastąpić w sposób widoczny dla pozostałych współwłaścicieli i otoczenia, gdyż w myśl starej maksymy nemo sibi ipsa causam possessionis mutare potest nikt nie może zmienić sobie - w sposób na zewnątrz skuteczny - posiadania zależnego na samoistne (vide: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, wyd. II).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 października 1997 r., II CKN 408/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 61, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że "surowe wymaganie wobec współwłaściciela zmieniającego zakres posiadania samoistnego uzasadnione jest bezpieczeństwem stosunków prawnych i ochroną własności, która narażona byłaby na uszczerbek, gdyby współwłaściciel uprawniony do współposiadania całości mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli, powołując się na zmianę swej woli, a więc elementu subiektywnego".

Mając na uwadze powyższe zauważyć należy, iż wnioskodawczyni nie była posiadaczem samoistnym całej nieruchomości przez okres wymagany do zasiedzenia wynoszący - z uwagi na jej złą wiarę - 30 lat. Odnosząc się jeszcze w tym zakresie do zarzutu skarżącego wskazać wypada, że dobra wiara zasiadającego posiadacza ma miejsce wtedy, gdy pozostaje on w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu, że prawo własności mu przysługuje. Ustalenie jego stanu świadomości może nastąpić z wykorzystaniem wszelkich dróg dowodzenia, także w drodze budowy domniemań faktycznych. Gdyby więc w ogóle przyjąć, że w pewnych okresach jej posiadaniu co do całej nieruchomości można przypisać cechę samoistności to z uwagi na to, że wnioskodawczyni wkraczała w sferę praw pozostałych współwłaścicieli bez tytułu prawnego ku temu - nie można uznać, że była ona posiadaczem w dobrej wierze. Wiedziała bowiem, że nie doszło do przeniesienia na nią pozostałych udziałów w sposób wymagany dla rozporządzania nieruchomościami, tj. w formie aktu notarialnego. Jak zostało wyżej zauważone pomiędzy współwłaścicielami (rodzeństwem E. S.) doszło po śmierci ojca do nieformalnego jej podziału - na część południową i północną. Wnioskodawczyni - co nie ulega wątpliwości - również wykonywała akty posiadania. Niemniej jednak z uwagi, na to, że nieruchomość była przedmiotem współwłasności powinna ona w sposób wyraźny na zewnątrz, jak również dla pozostałych współwłaścicieli zmanifestować, że w całości traktuje ją jak swoją własność. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Pozostali uczestnicy (współwłaściciele) choć w mniejszym zakresie również korzystali z działki, co najmniej do 1986 r.. Zwrócić należy tutaj również uwagę, że J. N. (2) jeszcze w 1984 r. sadił na tej działce ziemniaki. Nie można więc uznać, że jej posiadanie miało charakter samoistny jeszcze wcześniej, w sytuacji, gdy pozostali współwłaściciele posiadali i korzystali z tej nieruchomości. Zachowania wnioskodawczyni, gdy weźmie się pod uwagę, że przedmiotowa działka wykorzystywana była jedynie w celach rolniczych, nie sposób traktować jako wykraczającego poza uprawnienia przysługujące jej na mocy art. 206 k.c. i tym samym zmierzającego do zasiedzenia pozostałych udziałów jedynie na podstawie sezonowego wykonywania upraw nawet na całej działce. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy wymaga, żeby żądający zasiedzenia wykazał, że rozszerzył zakres swego władania ponad realizowanie uprawnień wynikających z art. 206 k.c. i uzewnętrznił to wobec współwłaścicieli (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2018 r, sygn. akt I CSK 61/18). Z tych też względów Sąd za niezasadne uznał zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 kpc, a tym samym zarzut naruszenia błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił materiał dowodowy, wyciągnął z niego poprawne wnioski, które następnie stały się podstawą ustaleń faktycznych. Jedynie na marginesie, z uwagi na podniesienie tego zarzutu, wskazać należy, iż rację miał Sąd I instancji, że gdyby nawet przyjąć, że wnioskodawczyni była posiadaczem samoistnym całej działki od 1986 r. to na moment wydawania postanowienia przez ten sąd nie doszłoby jeszcze do zasiedzenia.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał również zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 kpc.

W tym miejscu wskazać należy, że o ile rację ma skarżący, że w postępowaniu nieprocesowym inicjatywa dowodowa sądu i działanie w tym zakresie z urzędu jest szersze aniżeli w postępowaniu procesowym to nie oznacza to jednak, że Sąd powinien poszukiwać i gromadzić dowody, a rola uczestnika ograniczać się miała jedynie do formułowania

twierdzeń. Działanie sądu w postępowaniu nieprocesowym z urzędu dotyczy przede wszystkim postępowań, w których przemawia za tym interes publiczny oraz ochrona porządku prawnego. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że takie okoliczności zachodzą w sprawie o zasiedzenie. Z tych też względów stosując odpowiednio ww. przepis należy dojść do przekonania, że to na wnioskodawczyni – w myśl art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 6 k.c. – spoczywał obowiązek i ciężar wykazania przesłanek zasiedzenia nieruchomości. Zatem Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego nie poszukując i nie przeprowadzając dowodów na okoliczność ustalenia, że to wnioskodawczyni płaciła podatek od nieruchomości we wskazywanych latach.

Kolejny z zarzutów podnoszonych przez apelującego dotyczył naruszenia art. 326 § 3 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 361 kpc. poprzez rozbieżności w ustnych motywach rozstrzygnięcia, a pisemnym uzasadnieniem wyroku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt II CSK 596/14 "Niewątpliwe trafne jest przekonanie skarżącego, że pisemne uzasadnienie orzeczenia nie powinno w zakresie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia odbiegać od uzasadnienia ustnego, jednak ustne motywy rozstrzygnięcia pozostają ostatecznie bez wpływu na treść i wykładnię pisemnego uzasadnienia." Już z tych względów zarzut ten nie mógł okazać się zasadny. Na marginesie jednak wskazać należy, iż patrząc na treść przytoczonego zarzutu można zasadnie twierdzić, iż mogło dojść jedynie do oczywistej omyłki w ustnych motywach, gdy weźmie się pod uwagę na czym miała rozbieżność ta miała polegać - błędne odnoszenie się do dat 1987 r. i 1978r.

Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji oraz wnioski o przesłuchanie B. R. na podstawie art. 381 k.p.c. albowiem możliwość ich powołania występowała już w toku postępowania przed Sądem I instancji, a ponadto okoliczności na, które zostały zgłoszone - z uwagi na zebrany w sprawie materiał dowodowy - nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zwrócić tylko wypada uwagę, że przesłuchanie świadka W. R. na okoliczności wskazane w tezie dowodowej byłoby bezprzedmiotowe z uwagi na argumenty przytoczone wyżej w części dotyczącej zarzutu postawionego w tym zakresie. Wątpliwości budzi również moc dowodowa zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do pracy wystawionego dla osoby zmarłej ponad 30 lat temu, w sytuacji zwłaszcza, gdy nie wiadomo na jakiej podstawie zaświadczenie takie zostało wydane.

Kończąc zwrócić jeszcze należy uwagę, że zgłoszony przez pełnomocnika wniosek o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz spadkobierców, w piśmie o podjęcie zawieszzonego postępowania, nie mógłby zostać uwzględniony albowiem w postępowaniu apelacyjnym zmiana w tym zakresie wniosku zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jest niedopuszczalna. Z tych też względów Sąd Okręgowy rozpoznał apelację traktując B. R. jako następcę prawnego wnioskodawczyni (w granicach złożonego przez nią wniosku).

Z uwagi na powyższe apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. stwierdzając, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSO Magdalena Kocój SSO Małgorzata Mazur SSO Barbara Chłędowska

ZARZĄDZENIE

- odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni.

- kal. 2 miesiące.

R., 8.08.2019r.